

Dziennikarze ukarani za pisanie o Staroście?

Wpisany przez Aleksander Szymański
Piątek, 18 Grudzień 2009 17:45 -

Poniższy tekst opublikowano w miejskim portalu internetowym eKutno.pl: Dowiedzieliśmy się dziś w Starostwie w Kutnie, iż od najbliższej sesji Rady Powiatu (21 grudnia) nie będą przekazywane dziennikarzom materiały na sesję, podobne do tych, które otrzymują radni. Jest to podstawowe źródło informacji o porządku obrad i merytorycznej zawartości uchwał, sprawozdań czy informacji.

Tak stwierdził Zarząd Powiatu, nie ma jeszcze żadnego zarządzenia, uchwały, ale już nie będziecie dostawać materiałów, bo i tak jesteście na sesji to sobie wszystko napiszecie. - powiedział nam rzecznik starostwa Maciej Zemło.

Co najmniej dziwna to decyzja Zarządu Powiatu, na razie ustna, więc w życie na pewno jeszcze nie weszła i mocy prawnej żadnej nie ma. Nie wiadomo czemu zatem rzecznik Maciej Zemło nie wypełnia zarządzenia, które jeszcze funkcjonuje i na słowo (raczej wiarygodne ono nie jest, wielokrotnie się już o tym przekonali choćby pracownicy szpitala) nie wypełnia swoich obowiązków. A czemu na tę sesję już nie przygotowano materiałów dla mediów? Lenistwo? Bezhołowie? Małostkowość? Doświadczenie nauczyło nas w Kutnie, że już niedługo nie będzie się czemu w naszym powiecie dziwić.

Oczywiście można tę decyzję uznać albo za wyraz lekceważenia, albo kary dla złych, niedobrych dziennikarzy co to ciągle piszą o Staroście, o Zarządzie, o szpitalu, oj! oj! oj! A może to zwykła głupota przez ludzi przemawia, albo ogromna oszczędność Doroty Dąbrowskiej, bo kilka jest jednak redakcji w Kutnie i zawsze można na ratowanie szpitala zbierać, jak się tych sześciu kopii nie zrobi więcej co miesiąc. Przy tym trzeba podkreślić, że kopia jednej kartki w starostwie kosztuje 80 groszy, więc też można spokojnie zarobić, jak jakiś dziennikarz poprosi o ksero dokumentów. Troskliwa ta nasza Starosta, dba o dochody powiatu!

My mamy jednak lepszy pomysł na oszczędności i to znacznie większe. Znajdźmy choć trochę poważniejszego Starostę, który potrafi wsłuchiwać się w głos obywateli i wejść z nimi w dialog, a nie próbować im zamknąć usta - restrykcjami, procesami i groźbami. To byłby prawdziwy prezent od kutnowskich radnych dla mieszkańców powiatu na Gwiazdkę. Płonna nadzieja? Ale przecież w stajence ponoć nawet rogacizna przemówiła ludzkim głosem....

Źródło: Miejski portal internetowy ekutno.pl, (17-12-2009)